

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)

Sejm Świętego Cesarstwa w opiniach współczesnych (1618-1648)

I. Reichstag niemieckiej Rzeszy przeżywał w XVI w. czas swej świetności, choć często był przedmiotem krytyki wysuwanej przez przedstawicieli elit politycznych. Od początku stulecia był on już w pełni ukształtowany organizacyjnie¹. Za Maksymiliana I i Karola V okazywał się organem zdolnym do utrzymywania mądrego dystansu wobec cesarskich tendencji wzmocnienia władzy, zwycięstwo reformacji zaś uczyniło zeń centrum politycznych dyskusji i gwaranta politycznej równowagi. W skomplikowanej strukturze, jaką była Rzesza (państwo złożone — *ein zusammengesetzter Staat*), praktyka ta przydawała mu poważnego znaczenia. Reichstag symbolizował ideę jedności: choć działał mało efektywnie, był podmiotem integrującym. Trzeba pamiętać również o tym, że nie ugiął się on przed przemocą w obliczu zbrojnych konfrontacji (np. w okresie wojny szmalkaldzkiej), przeciwnie — krzepł wewnętrznie, zyskiwał na popularności i powadze. Przez długi czas Reichstag udatnie strzegł postanowień augsburskich z 1555 r., będąc strażnikiem religijnego pokoju i instancją kontrolującą zgodne współzycie różnych wyznań. I jeżeli na początku XVII w. organ ten wszedł w stadium postępującego kryzysu — podkreślimy, że w latach 1613-1640 nie zbierał się wcale — to było to następstwem przede wszystkim zakłócenia równowagi pomiędzy konfesjami. Jak wiadomo — ustanowiony w Augsburgu pokój religijny nie był aktem wolnym od niespójności; zapewnił on z czasem przewagę partii katolickiej, która w kuriach Reichstagu dysponowała większością tym bardziej wyrazistą, że wśród luteran i kalwinów rzadko

¹ K. Rauch (ed), *Traktat über den Reichstag im 16. Jahrhundert. Eine offiziöse Darstellung aus der kurmainzischen Kanzlei* (= Quellen und Studien zur Verfassungsgeschichte des Deutschen Reiches im Mittelalter und Neuzeit, 1), Weimar 1905; H. Neuhaus, *Reichsständische Repräsentationsformen im 16. Jahrhundert. Reichstag — Reichskreistag — Reichsdeputationstag* (= Schriften zur Verfassungsgeschichte, 33), Berlin 1982.

panowała zgodność poglądów w materiach polityki². Spore znaczenie miała okoliczność, że katolików wspierał cesarz. Podobnie wiele znaczył fakt, że w ramach poszczególnych swoich kurii Reichstag podejmował decyzje większością głosów. Wreszcie nie zyskiwała aplauzu protestantów praktyka monarchy mieszania się w pracę Reichstagu: cesarz nie tylko decydował o jego zwoływaniu, nie tylko wyznaczał zakres jego prac, ale także skutecznie wpływał na kolejność ich dyskusowania. Równowaga wyznaniowa jako warunek umożliwiający wydajne działanie stanów Rzeszy zaczęła zanikać wraz z agresywnością katolickich ugrupowań w dobie kontrreformacji. Sprawy wyznaniowe nie były zresztą jedynymi, które prowadziły do kryzysu. Przyczyniły się doń także sprawy strukturalne, ustrojowe: fakt, że — inaczej niż w większości państw europejskich — członkowie Reichstagu byli regentami zwartych terytoriów o dużej, w miarę upływu czasu wzrastającej samodzielności, że w samym Reichstagu z reguły nie było szlachty oraz przedstawicieli niższego kleru. Reprezentatywność tego gremium malała w miarę coraz częstszego uchylania się książąt i panów od osobistego udziału w obradach.

Tak więc Rzesza i jej sejm weszły w wojnę trzydziestoletnią z poważnym ładunkiem niedostatków natury strukturalnej i społecznej. Wkraczały w nią także z bagażem idei, które miały proveniencję religijną oraz polityczno-ustrojową, powodując pogłębianie się deformacji i które reprezentowały poglądy na suwerenność w państwie i dualizm władzy w różnych odcieniach, nieraz budzących kontrowersje. Wynikały one z tego, że żadna ze stron w konflikcie nie zamierzała łatwo rezygnować z Reichstagu jako forum walki i wpływów politycznych³.

Jeżeli mimo to kryzys nie ominął także samej instytucji Reichstagu, to było to znowu rezultatem działania różnych zespołów okoliczności. Jednym z nich stało się zmniejszenie niebezpieczeństwa tureckiego, które zawsze dotąd dawało cesarzowi asumpt do zwoływania stanów i wymuszania podatków. Po raz ostatni ubiegał się on o podatki na wojnę z Portą na Reichstagach w latach 1608 i 1613. W roku 1623 ograniczono się do zwołania zjazdu książąt (Fürstentag); Ferdynand II chciał w ten sposób uniezależnić się od plenarnego zgromadzenia stanów i w dalszej perspektywie stworzyć sobie możliwości wejścia na drogę absolutyzmu. W istocie cesarz nie zamierzał zmienić struktury Reichstagu. Zdawał on sobie sprawę z tego, że cesarskie prawo zwoływania zgromadzenia, ustalania jego porządku obrad, rozsądzania sporów pomiędzy kuriami i ich członkami, wpływania na treść ustawodawstwa stwarzają

² K. Brandi, *Der Augsburger Religionsfriede vom 25. September 1555*, Göttingen 1927 (wyd. 2); H. Lutz, *Christianitas afflicta. Europa, das Reich und die päpstliche Politik im Niedergang der Hegemonie Kaiser Karls V (1552-1556)*, Göttingen 1964.

³ K. Bierther, *Der Regensburger Reichstag von 1640-1641*, Kallmünz 1971; H. Haan, *Kaiser Ferdinand II. und das Problem des Reichsabsolutismus. Die Prager Heeresreform vom 1635*, w: „Historische Zeitschrift” 207, 1968, s. 297 i n.

na tym polu wielkie możliwości. Dodajmy, że w pokoju praskim otrzymał cesarz prawo rozstrzygania o polityce zagranicznej i o sprawach militarnych⁴.

Ten zespół okoliczności tłumaczy, dlaczego na początku i w trakcie wojny trzydziestoletniej przeciwnicy dworu skupieni w protestanckiej frakcji zaatakowali przede wszystkim zasadę podejmowania uchwał w trybie większości. Zamierzali osłabić pozycję cesarza przez nadanie Reichstagowi charakteru najwyższego w Rzeszy gremium politycznego. Wyobrażali sobie, iż pozbawienie cesarza prawa decydowania o tematyce obrad stanów pociągnie za sobą pozbawienie go wyłączności inicjatywy ustawodawczej i w konsekwencji zapewni utrzymanie stanowo-arystokratycznego ustroju. Poza tym zamierzała partia protestancka zapewnić ewangelickim biskupom obecność i prawo głosu w Reichstagu i tym samym złamać ważny przywilej hierarchii rzymskokatolickiej. Do tego samego zmierzali kalwini.

Postulaty cesarskich przeciwników były oczywiście nie do przyjęcia dla dworu. W celu pognębienia protestantów próbował on obejść Reichstag, nie tyle przez zwoływanie zjazdu książąt (po roku 1623 nie doszedł już żaden do skutku), ile przez zwoływanie zjazdów deputowanych terytoriów (Reichsdeputationstage) i zjazdów powiatów (Reichskreistage), przede wszystkim zaś przez odwoływanie się do opinii książąt elektorów (Kurfürstentage)⁵. Zjazdy książąt elektorów — uznanych już w Złotej Bulli za *bases imperii et columnae immobiles* — odbyły się w czasie wojny trzydziestoletniej kilkakrotnie (w latach 1619, 1627, 1636 i 1640) i radziły nad bieżącymi sprawami kraju ku zadowoleniu cesarza, jako że większość z książąt elektorów była katolikami i z racji pełnionych funkcji należała do popleczników tronu. Cesarz był „skazany” na współpracę z nimi już choćby dlatego, że to od książąt elektorów uzależniona była każdorazowo sprawa następstwa tronu.

II. Kryzys, w jakim znalazł się Reichstag na progu i w trakcie niszczącej Niemcy wojny z lat 1618-1648 i którego symptomem było przejściowe powściągnięcie jego aktywności — nie stanowił przeszkody dla rozkwitu tzw. literatury sejmowej. Właśnie w pierwszej połowie XVII w. osiągnęła ona swe apogeum; uzyskała podkład w bujnie rozwijającej się w krajach niemieckich tej posthumanistycznej epoki nauce prawa, szczególnie prawa państwowego. W licznych uczonych traktatach podejmowano problematykę Reichstagu w ścisłym związku z realiami politycznej rzeczywistości i na tle osiągnięć w refleksji politycznej w krajach Europy zachodniej. Nigdy wcześniej i nigdy potem myśl o Reichstagu nie była tak organicznie zrośnięta z kompleksowymi rozważaniami o ustroju Rzeszy. Wysoki poziom teoretyczny gwarantowali sami autorzy, którzy z reguły mogli się poszczycić nie tylko gruntownym wykształceniem prawniczym, ale i aktywnością w politycznej grze; wielu z nich związanych było

⁴ R. Aulinger, *Das Bild des deutschen Reichstages im 16. Jahrhundert*, Wien 1980, passim.

⁵ W. Becker, *Der Kurfürstenrat. Grundzüge seiner Entwicklung in der Reichsverfassung und seine Stellung auf dem Westfälischen Friedenskongreß*, Münster 1973.

albo z dworem cesarskim, albo pełniło wysokie i odpowiedzialne funkcje przy boku władców terytorialnych. Charakterystyczne, że nie brakowało wśród nich nadwornych radców, czynnych w służbie państw obcych — uczestników wojny trzydziestoletniej, Danii i Szwecji w szczególności. Na tle teoretycznych traktatów blado przedstawiała się literatura ulotna, związana z bieżącą polityką, uprawiająca propagandę polityczną.

Traktaty podejmujące myśl o Reichstagu, ujmowały tę instytucję jako podmiot integrujący Rzeszę, odgrywający w niej najważniejszą obok cesarza rolę. Właśnie w perspektywie dualizmu władzy najwyższej, tak czy inaczej dzielonej z cesarzem, był Reichstag poddawany analitycznemu i krytycznemu rozbiorowi. Nikt nie wyobrażał sobie Rzeszy bez Reichstagu, podobnie jak nikt nie sądził, aby mogła ona istnieć bez cesarza. Ten punkt widzenia wprost narzucał ujęcia nacechowane konserwatyzmem. Niewielu autorów zamierzało reformować Reichstag; niewielu myślało o zmianie jego wewnętrznej struktury; punktem wyjścia pozostawały — jak zobaczymy — prawie zawsze te założenia w ustroju, jakie ustanowił jeszcze sejm z 1495, obradujący w Wormacji⁶. Jeszcze w trakcie rokowań pokojowych w 1648 r. nic nie zapowiadało, że Reichstag, jaki zrodzą postanowienia z Münster i Osnabrück, będzie już w najbliższej przyszłości zaledwie „kongresem posłańców” (Gesandtenkongreß), organem „nieustającym” (immerwährender Reichstag) działającym w permanencji z udziałem deputowanych przysyłanych do Ratyzbony przez faktycznych członków zgromadzenia w zastępstwie. Dyskusja, jaka przenikała szeroko pojętą literaturę o Reichstagu, traktowała o możliwościach przesuwania punktów ciężkości w określaniu miejsca tego organu w systemie Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Zwolennicy cesarza pragnęli ograniczyć rolę graną przez stany, przeciwnicy cesarscy dostrzegali swą szansę w eksponowaniu tej roli. Rokowania w sprawie traktatu pokojowego zapewniały w gruncie rzeczy powrót do Reichstagu w takim jego kształcie, jaki posiadał on w połowie poprzedniego stulecia, kiedy to był bazą dla dopiero co zrodzonej równowagi wyznań i gwarantem pokoju krajowego⁷. Że traktat westfalski faktycznie zmieni usytuowanie tego organu, będzie już inną sprawą⁸.

III. Literatura sejmowa (Reichstagsliteratur) na progu XVII w. reprezentowana w traktatach specjalistycznych o niemałym zazwyczaj podkładzie refleksji teoretycznej lub znajdująca wyraz w żmudnych i nudnych opisach poszczególnych Reichstagów, mogła się powołać na bogate wzory. Obficie czerpała ona z pism

⁶ K. Schlaich, *Die Mehrheitsabstimmung im Reichstag zwischen 1495 und 1613*, w: „Zeitschrift für Historische Forschung” 10, 1980, s. 299 i n.

⁷ G. Buchstab, *Reichsstädte, Städtekurie und Westfälischer Friedenskongreß*, Münster 1976; E.-W. Böckenförde, *Der Westfälische Frieden und das Bündnisrecht der Reichsstände*, w: „Der Staat” 8, 1969, s. 449 i n.; A. Schilling, *Der Westfälische Frieden und der Reichstag*, w: H. Weber (ed), *Politische Ordnungen und soziale Kräfte im Reich*, München 1980, s. 113 i n.

⁸ W. Führnrohr, *Der Immerwährende Reichstag zu Regensburg. Das Parlament des Alten Reiches*, Regensburg 1963.

Jeana Bodina, ale sięgała też chętnie do utworów rodzimych monarchomachów, takich jak np. Johannes Althusius⁹, Sebastian Schubart¹⁰, Enoch Glaeser¹¹, Georg Brautlacht¹², Bernhard Bertram¹³, Tobias Paurmeister von Kochstedt¹⁴ i inni. Najwybitniejszą indywidualnością wśród nich był jednak z pewnością Dominicus Arumaeus¹⁵.

Arumaeus wywodził się z zachodnioniemieckiej rodziny szlacheckiej, w której z pietyzmem kultywowano tradycje kalwińskie. Absolwent studiów teologicznych i prawniczych w kalwińskim ośrodku w Franeker, od 1602 r. aż do śmierci w 1637 r. był profesorem uniwersytetu w Jenie. Z pośród licznych prac poświęconych ustrojowi Rzeszy największą sławę przyniósł mu wydany po raz pierwszy w roku 1630 *Commentarius juridico-historico-politicus de comitiis Romano-Germanici Imperii*. *Commentarius* był obszernym, liczącym ponad 700 stron drukowanym traktatem, opartym na wszechstronnej i rzetelnej analizie źródeł, w całości dedykowanym Reichstagowi. Należał on do nielicznych w bogatej literaturze „sejmowej” utworów, który powstawał — jak się wydaje — niezależnie od politycznych podziałów charakteryzujących sytuację w państwach niemieckich w pierwszej fazie wojny trzydziestoletniej i który z pewnego dystansu potrafił spojrzeć na interesujące go problemy organizacji władzy w Rzeszy. Może dlatego autor traktowany jest w literaturze przedmiotu jako ojciec nauki prawa państwowego w Niemczech. Metodologicznie bowiem i pod względem systematyki wywodów *Commentarius* należy uznać za utwór nader tradycyjny. Podzielony na osiem obszernych rozdziałów, poświęconych kolejno definicjom Reichstagu, jego genezie i rozwojowi, sposobowi zwoływania, istocie stanowości w Rzeszy, wewnętrznej strukturze, sposobowi obradowania, procesowi ustawodawczemu i efektom praktycznym sejmowania, był przede wszystkim skrupulatnym opisem funkcjonowania Reichstagu. Z widocznym upodobaniem zatrzymywał się autor na przedstawianiu rozlicznych ceremonii, uświetniających każdorazowo obrady tego ciała. Fascynowały go pompa, uroczyste wjazdy dygnitarzy, rytuał audiencji u cesarza, bogactwo imprez towarzyszących Reichstagowi, mądrość bijąca z przemówień, oprawa przyjmowania obcych poselstw. Nie oznacza to oczywiście, że Arumaeus unikał komentowania opisywanych zjawisk. Chwalił jawny tryb przeprowadzanych głosowań w kuriach. Zauważał częstą

⁹ J. Althusius, *Politica methodice digesta adque exemplis sacris et profanis illustrata*, Herborn 1603; tenże, *Dicaeologicae libri tres, totum et universum ius, quo utimus, complectentes, cum parallelis hujus et Juda iaci juris... opus tam theoriae praxeos aliarumque facultatum studiosis utilissimum*, Herborn 1617.

¹⁰ S. Schubart, *Dissertatio politica de comitiis Imperii Romano-Germanici*, Halle 1645.

¹¹ E. Glaeser, *Dissertatio de comitiis Romano-Germanorum*, Wittenberg 1648.

¹² G. Brautlacht, *Epitome jurisprudentiae publicae universae, eiusdem methodum, materiarum sub eadem contentarum dispositionem, definitiones, divisiones... breviter exhibens*, Jena 1621.

¹³ B. Bertram, *Dissertatio de comitiis Imperii Romano-Germanici*, Jena 1615.

¹⁴ T. Paurmeister von Kochstedt, *De iurisdictione Imperii Romani libri duo*, Hanau 1608.

¹⁵ Najbardziej wnikliwy obraz doktryny „sejmowej” (Arumaeus) daje praca P. H. Schuberta, *Die deutschen Reichstage in der Staatslehre der frühen Neuzeit*, Göttingen 1966, s. 452-466, 477-491.

rozbieżność pomiędzy treścią uniwersalów cesarskich obwieszczających zwołanie Reichstagu i formułujących jego cel a propozycją od tronu, która faktycznie rozstrzygała o tematyce obrad. Zauważał z ironią: *Propositio est uberior punctorum literis vocatoriis contentorum explicatio*¹⁶. Wykazywał zrozumienie dla preferencji, z jakich korzysta kolegium książąt elektorów. Uważał za słuszne, że książęta elektorzy współdecydują o zwołaniu Reichstagu, że piecza nad obradami spoczywa w doświadczonych rękach kanclerza-arcybiskupa Moguncji, że to kolegium książąt elektorów jest tym forum, na którym zapadają wspólne uzgodnienia z kolegium książąt; z przekonaniem podnosił, iż w sporach pomiędzy obiema kuriami słusność częściej pozostaje po stronie książąt elektorów. Im też dedykował on swój *Commentarius*. Z drugiej jednak strony z naciskiem podkreślał, że Reichstag nie może być zdominowany przez siedmiu dygnitarzy; stał na stanowisku, iż znaczy on więcej niż mogłaby stanowić prosta suma trzech kurii. Tylko Reichstag jako całość zasługuje na miano *cor et clypeus*, tylko wszyscy uczestnicy razem wzięci to *augustissima totius Imperii senatus*¹⁷. Apelował też o to, by Reichstag odbywał się *intra Germaniam* i to wyłącznie w miastach Rzeszy (Reichsstädte).

Rozważania historyczne Arumaeusa nie wywierają wielkiego wrażenia. Wypełniają je kwieciste cytaty z dzieł autorów starożytnych i średniowiecznych; przenika je próba pokazania kontynuacji w dziejach niemieckich zgromadzeń stanowych. Nie bez racji uważał on wiek XVI za apogeum historii Reichstagu. Refleksja historyczna nie grała zresztą najważniejszej roli w rozważaniach autora. Sam określał ją jako subsydiarną.

Podstawowy wątek *Commentarius*a to sprawa rozdziału autorytetu i uosobionej w Rzeszy powagi pomiędzy cesarza i stany. To na ich przykładzie można — jego zdaniem — najlepiej śledzić ów pomost prowadzący do badań nad ustrojem do zwartej teorii suwerenności. Arumaeus nie przejmował podstawowych kanonów ideologii monarchomachów. Odrzucał pogląd, jakoby *maiestats regni* i *maiestats regis* mogły funkcjonować obok siebie. Nie podzielał także tezy Althusiusa, utożsamiającej kompetencje panującego z magistraturą, ani poglądu Du Plessis-Mornay'a, traktującego go jako *supremus regni officarius*¹⁸. Nie stał na stanowisku innych autorów, takich np. jak Hermann Kirchner¹⁹, Regner Sixtinus²⁰, Johann Heinrich Alsted²¹ czy Matthias Bortius²², głoszących, że *maiestas realis* usytuowana jest ponad *maiestas personalis*.

¹⁶ D. Arumaeus, *Commentarius*, cap. 7, § 53.

¹⁷ *Res, quarum causa comitia haberi solent, pro varietate negotiorum imperio incumbentium, uti olim et hodie diversae sunt* (*Commentarius*, cap 8, § 1).

¹⁸ Du Plessis Mornay (pseud. Stephanus Junius Brutus), *Vindiciae contra tyrannos, sive de principis in populum populique in principem legitima potestate*, Edinburg 1579.

¹⁹ H. Kirchner, *Respublica*, Marburg 1607; tenże, *Superioris aevi imperatorum regum curricula, orationibus ac elogiis clarissimorum virorum comprehensa*, I-II, Marburg 1609.

²⁰ R. Sixtinus, *Tractatus de regalibus*, Frankfurt/M 1609.

²¹ J. H. Alstedt, *De statu rerumpublicarum*, Herborn 1612; tenże, *Scientiarum omnium encyclopaedia*, I-VII, Herborn 1630.

²² M. Bortius, *De natura iurium maiestatis et regalium*, w: D. Arumaeus, *Discursus academici de iure publico*, Jena 1620, I, disc. 30.

Arumaeus nie był zresztą wrogo usposobiony do cesarskiej prerogatywy; uważał, że co prawda Reichstag jest reprezentantem najwyższej suwerenności w Rzeszy, jednocześnie jednak zastrzegał, że udziałem cesarza jest najwyższa władza monarchiczna. Wszędzie istnieje podwójny majestat. Prawda, że pierwotnie *plenissima iura maiestatis* były właściwością ustroju rzeczypospolitych (*respublicae*) lub królestw (*regna*), ale zostały one dawno temu — *indefinite* lub *definite* — przeniesione na panujących, co oznacza nic innego jak to, iż majestat to po prostu *summa unius in regenda republica potestas*²³. Wobec tego, że podmiotem uczestniczącym we władzy najwyższej są także książęta elektorzy oraz stany Rzeszy, władza cesarza nie staje się *potestas libera et absoluta*. Cesarz jest jednak podmiotem, który nie ma sobie równych i który posiada więcej majestatu i więcej władzy aniżeli każdy ze stanów z osobna; ma on prawo — jako jedyny — posługiwać się formą rozkazu dla wyrażenia swej woli. I choć jest prawdą, że nie może on zwoływać Reichstagu bez zgody książąt elektorów, to przecież nie jest także możliwe, że Reichstag może dojść do skutku wbrew jego woli.

Arumaeus nie miał wątpliwości co do tego, że pozycja cesarza nadaje Rzeszy charakter monarchii, w której nie ma miejsca na rząd mieszany. Utrzymanie dotychczasowej pozycji cesarza — bo tak należy wywód autora ocenić — osiągał autor przez stwierdzenie, że należy rezygnować ze ścisłego rozdziału władzy między panującego i stany. Sięgał też do organicznej konstrukcji, mówiącej o tym, iż cesarz i stany skupione w Reichstagu mają się do siebie jak głowa i korpus w ludzkim organizmie. Uzupełnieniem tego wywodu był zestawiony przez autora katalog najważniejszych zadań Reichstagu; figurowały w nim obowiązki, które w mniejszym stopniu symbolizowały środki władcze, bardziej zaś mówiły o roli integrującej: Reichstag miał dbać o zachowanie pokoju religijnego, miał być stróżem praworządności, łagodzić spory pomiędzy stanami, strzec interesów słabszych przeciwko zakusom silniejszych i stać na straży integralności terytorialnej Rzeszy. Bez Reichstagu autor nie wyobrażał sobie funkcjonowania Rzeszy.

Arumaeus otwierał ważny etap na drodze tych doktryn, które u schyłku stulecia najsilniej zaznaczą się u Samuela Pufendorfa.

IV. Wpływ idei monarchicznej na obraz Reichstagu był w latach wojny trzydziestoletniej głęboko zakorzeniony w literaturze politycznej. Reprezentowali ją m.in. Gottfried Antonius²⁴, kanclerz i pierwszy rektor Uniwersytetu w Gießen, Wilhelm Ludwig von Freyberg²⁵ i Christopher Kalt²⁶, którzy zyskali uznanie

²³ D. Arumaeus, *Commentarius*, cap. 3, § 20.

²⁴ Por. Chr. Link, *Dietrich Reinkingk*, w: *Staatsdenker im 17. und 18. Jahrhundert. Reichspublizistik — Politik — Naturrecht*. Hrsg. vom M. Stolleis, 2. Aufl., Frankfurt/M 1987, s. 79.

²⁵ W. L. von Freyberg, *Disputatio anti-Vultejana secunda iurisprudentiae Romanae ab Hermanno Vultejo... editae specimen exhibens... sub praesidio... Gothfredi Antonii*, Gießen 1609.

²⁶ Chr. Kalt, *Disputatio apologetica de protestate imperatoris legibus soluta et hodierno imperii statu cum subjectis corollariis adversus Hermannum Vultejum... praeside... Gothfredo Antonio...* Gießen 1607.

jako zacięci przeciwnicy antycesarskich wystąpień Hermanna Vultejusa, autora traktatu pt. *Jurisprudentiae Romanae libri duo* z 1590 r. i *Commentarius ad titulos codicis de iurisdictione* z 1599 r. Próbowali oni godzić zasadę monarchii z ideą mieszanej formy rządów, co praktycznie oznaczało, że przewidywali oni — opierając się na znanej konstrukcji o rozróżnianiu maiestats realis i maiestats personalis — że swój udział w piastowaniu władzy suwerennej mają także stany, czyli Reichstag jako najbardziej reprezentatywne ich zgromadzenie.

Bardziej elastyczny był znany teoretyk prawa konstytucyjnego, pochodzący z kurlandzkiej szlachty Dietrich (Theodorus) Reinkingk. Reinkingk — podobnie jak inni teoretycy polityki pierwszej połowy XVII w., tacy jak Benedikt Carpzov²⁷, Andreas Knichen²⁸, Daniel Otto²⁹, Christoph Besold³⁰ oraz Veit Ludwig von Seckendorff³¹ — był zagorzałym luteraninem, który w obliczu zagrożenia pokoju religijnego na progu wojny trzydziestoletniej usiłował augsburskie zasady z 1555 r. wkomponować w nader skomplikowany ustrój Rzeszy³². Myślał w gruncie rzeczy jeszcze kategoriami średniowiecza, wtedy np. kiedy dowodził jednoznacznie monarchicznej struktury Świętego Cesarstwa; kiedy wywodził, że spośród wszystkich klasycznych form rządów wyłącznie monarchiczna może w pełni harmonizować z wolą objawioną przez Boga. Wszelkie rozważania o Rzeszy jako arystokracji czy nawet o ustroju mieszanym stanowiły — jego zdaniem — nie tylko naruszenie *lex divina*, ale świadczą o zastraszającym braku religijnych uczuć. Fakt, że cesarstwo jest elekcyjne, nie pozostaje w sprzeczności z zasadą pełnej suwerenności w ręku cesarza. Przeciwnie — elekcja była prawnym przelaniem substancji suwerenności na jego osobę: *Imperator Romanus, tanquam summus universi orbis Christiani magistratus et caput, ipso electionis iure, iure principis nascitur et acquirit, iura autem principis consistunt in summa et absoluta imperii potestate*³³. Cesarska prerogatywa rozpościera się na wszystkie obszary aktywności państwa. W realizowaniu najważniejszej funkcji państwa, jaką jest stanowienie prawa, moc cesarza znajduje swój wyraz w tym, że to on zwołuje Reichstag i wyznacza ramy jego prac; on też ogłasza uchwały i nadaje im moc wiążącą. Udział stanów Rzeszy polega — zdaniem autora — na udzielaniu rady i głosowaniu (*consilium et*

²⁷ B. C a r p z o v, *Commentarius in legen regiam Germanorum sive capitulationem imperatorum juridico-historice-politicus, vivam fabiem stat us imperii Romano-Germanici moderni veramque delineationem coadunatae et indivisae potestatis caesaris...*, Leipzig 1640.

²⁸ Por. M. H e c k e l, *Staat und Kirche nach den Lehren der evangelischen Juristen Deutschlands in der ersten Hälfte des 17. Jahrhunderts*, „Ius Ecclesiasticum” 6, München 1968.

²⁹ D. Otto, zawarł swe teksty w wydany przez D. A r u m a e u s a *Discursus academici de iure politico*, I-V, Jena 1620-1623.

³⁰ Chr. B e s o l d, *Politiorum libri duo*, Frankfurt/M 1618; tenże, *Discursus politici*, Straßburg 1623.

³¹ V.L. von S e c k e n d o r f f, *Teutscher Fürstenstaat*, Frankfurt -Leipzig 1656; por. też J. B r ü c k n e r, *Staatswissenschaften, Kameralismus und Naturrecht*, München 1977, s. 9-32.

³² Fundamentalna jest tu praca F. H. S c h u b e r t a, *Die deutschen Reichstage*, s. 540 i n. D. R e i n k i n g k, *Tractatus de regimine saeculari et ecclesiastico*, Gießen 1619.

³³ D. R e i n k i n g k, *Tractatus*, lib. 1, class. 3, cap. 11, § 1 i n.

suffragium), co jednak nie może naruszać najwyższej władzy cesarza (*plenitudo summae potestatis*)³⁴. To samo odnosi się do wymiaru sprawiedliwości. Sądy Rzeszy orzekają w imieniu cesarza. Jest on źródłem i szafarzem wszystkich godności książąt i wszystkich ich praw zwierzchnich, które nadaje im przez inwestyturę. Przysługuje mu ważna prerogatywa decydowania o wojnie i pokoju, w której zdanie Reichstagu go nie wiąże. Stany Rzeszy zobowiązane są do wierności i posłuszeństwa; prawo odwołania cesarza im nie przysługuje. Również w zakresie ustalania podatków władza cesarza nie podlega żadnej innej.

Przy tak wyraźnym, choć nie wolnym od niekonsekwencji uznaniu suwerenności cesarza autor nie znajdował już wiele miejsca na propozycje reformy samego Reichstagu. Ograniczał się do opisu, bardziej wybiórczego aniżeli systematycznego i pełnego. Mówił o równorzędności poszczególnych kurii w stosunku do siebie, opowiadał się za zasadą podejmowania uchwał w trybie większości (wyjątek miał dotyczyć spraw wiary), zauważał, że osobisty udział w obradach Reichstagu jest ważniejszy od udziału poprzez posłańców-zastępców. Pod tytułem *De statu imperii iure in conventibus seu comitiis circa administrationem universi*³⁵ zatrzymywał się autor nad opisem ceremonii, mających podkreślać autorytet cesarza i jego supremację nad Reichstakiem. Dbano o ten autorytet wymieniał on jako jedno z najważniejszych zadań tego gremium. Rozwijał też myśl, iż najlepsze decyzje to takie, przy podejmowaniu których panuje zgodność między cesarzem a stanami w Reichstagu. Szedł jeszcze dalej, kiedy zauważył, że władza najwyższa jest podzielona między cesarza i stany, i podnosząc, że cesarz powinien uznawać powagę zgodnie wyrażonej opinii trzech kurii. Ta konstrukcja niepokoiła jednak samego autora, który przyznawał, że wyłącznie wtedy można mówić, iż państwo znaczy więcej niż cesarz, jeżeli za imperium uznaje się wspólnotę, której organicznymi składnikami są i cesarz, i stany. Nie wyklucza to — jego zdaniem — uznania Rzeszy za organizm, w którym musi istnieć wyposażony w atrybut suwerenności podmiot: *Ubi est maiestats, ibi et suprema residet potestas et superioritas*³⁶.

Reinkingk, pozostający pod urokiem pism Justusa Lipsiusa, sam wywarł duży wpływ na literaturę procesarską okresu wojny trzydziestoletniej. Jego uczniami byli tak znani autorzy jak Arnold Clapmar³⁷ i Heinrich Rohan³⁸. Należał do nich też Wilhelm Ferdinand von Effere³⁹, który w opublikowanym w 1630 r. *Manuale politicum de ratione status seu idolo principum* gotów był podnieść znaczenie Reichstagu, ale pod warunkiem, że będzie on narzędziem cesarskiej polityki rekatolicyzacji Świętego Cesarstwa.

³⁴ Ibidem, lib. 1, class 2, cap. 2, § 51 i n.

³⁵ Por. P. H. Schubert, o.c., s. 540 i n.

³⁶ D. Reinkingk, *Tractatus*, lib. 1, class. 5, cap. 9, § 14, 11.

³⁷ A. Clapmar, *De arcanis rerumpublicarum libri sex*, Bremen 1605.

³⁸ H. von Rohan, *De l'intérêt des princes et états de la chrestiente*, Paris 1638.

³⁹ W. F. von Effere, *Manuale politicum de ratione status seu idolo principum, in quo de vere et falsa forma gubernandi rempublicam, de religione, de virtutibus principum, de potestate ecclesiastica, de bello et pace compendiose agitur*, Frankfurt/M 1630.

V. Odrębne miejsce wśród teoretyków prawa państwowego zajmował Johannes Limmaeus (1592-1663), wpięć profesor w Jenie, potem czynny w służbie brandenburskiej dynastii Ansbach. Jego rozważania⁴⁰, oparte na teorii realnej i osobistej władzy majestatu, która powszechnie w nauce uważana była za języczek u wagi w refleksji nad ustrojem i dualistycznym systemem władzy w Rzeszy, prowadziły go do uznania Rzeszy za ustrój mieszany, w którym podmiotem władzy realnej jest Rzesza jako universitas wszystkich przynależnych do narodu (*Reichsvolk*). Uchodził za drugiego w Niemczech rzecznika tej teorii, następcę Henninga Arnisaeus⁴¹.

Rzeszę reprezentują — „reprezentują” a nie „uosabiają” — stany zgromadzone w Reichstagu: *Status enim, universi sumpti, maiestatem, quia alias dicitur, habent*⁴². Co prawda cesarz jest w dwojakim charakterze częścią Rzeszy: i jako cesarz, i jako stan Rzeszy. Różnica między Rzeszą a cesarzem jest jednak wyraźna, gdyż podmiotem władzy realnej jest ogół stanów, który nadaje cesarzowi — nie tylko przez akt elekcji — majestat osobisty. Ten ostatni polega na sprawowaniu zarządu z mandatu Reichstagu (*administrare* to dla Limnaeusa *terminus technicus* oznaczający aktywność cesarza jako podmiotu majestatu osobistego⁴³). Zarząd ten nie może dokonywać się z naruszeniem praw fundamentalnych.

Jako organ Rzeszy cesarz jest odpowiedzialny za swoje czynności urzędowe przed reprezentacją Rzeszy i może być przez skupiony w Reichstagu ogół stanów pociągnięty do odpowiedzialności. Pogwałcenie przezeń praw fundamentalnych może pozbawić go tronu. Decyzja o abdykacji oparta jest na uznaniu autorytetu ogółu stanów Rzeszy, ale zapada ona w kolegium książąt elektorów. Kolegium to darzył autor szczególnymi względami; pokreślał, że skoro posiada ono uprawnienia do wyboru cesarza, to tylko ono powinno decydować o pozbawieniu go urzędu. Limnaeus nie miał wątpliwości co do tego, że takie rozwiązanie odpowiada literze i duchowi Złotej Bulli. W przeciwieństwie do swych poprzedników i antagonistów dostrzegał w teorii mieszanej formy rządu kategorię zdolną do rozwiązania problemu dualizmu władzy w Niemczech. Odrzucił też ideę Rzeszy jako struktury arystokratycznej lub monarchicznej. Pisał: *Illis autem omnibus calculum*

⁴⁰ Dla myśli Limnaeusa o ustroju Rzeszy najważniejsze znaczenie posiadają następujące jego prace: *Juris publici Imperii Romano-Germanici libri IX*, I-III, Straßburg 1629-1634; *Dissertatio apologetica de statu Imperii Romano-Germanici*, Ansbach 1643; *Capitulationes Imperatorum et Regum Romanogermanorum*, 1651.

⁴¹ Henning Arnisaeus napisał dwie rozprawy: *Doctrina politica in genuinam methodum quae est Aristoteles reducta*, Frankfurt/M 1606; oraz *De republica seu relationis politicae libri duo*, Frankfurt 1615. Por. Ostatnio A. Riklin — Chr. Frei, Henning Arniseus. Ein früher Mischverfassungsdenker unter den deutschen Reichspublizisten, w: Beiträge und Berichte des Instituts für Politikwissenschaft der Hochschule St. Gallen, 199, 1993, s. 1-22.

⁴² *Dissertatio apologetica*, sectio 4, nr 8.

⁴³ Por. R. Hocke, Johannes Limnaeus, w: Staatsdenker im 17. und 18. Jahrhundert. Reichspublizistik — Politik — Naturrecht, Hrsg. von M. Stolleis, 2. Aufl. Frankfurt 1987, s. 109.

*nostrum subducimus, Imperium mixtum ex monarchia et aristocratia arbitramur*⁴⁴.

Funkcje wynikające z posiadania osobistego majestatu przysługują wszakże nie tylko cesarzowi. Są one rozdzielone także na inne organy państwa, a mianowicie na kolegium książąt elektorów jak i na ogół stanów zgromadzonych w Reichstagu. Ustrój Rzeszy wiąże zatem elementy monarchiczne z arystokratycznymi, przy czym te ostatnie zaznaczają się silniej. W wykonywaniu niektórych prerogatyw jest cesarz niezależny, w większości jednak związany uprawnieniami wspólnymi.

Teoria mieszanej formy rządów odpowiadała rzeczywistości ustrojowej Rzeszy. Ujmując faktyczny dualizm władzy w teoretycznej akceptacji przyczyniła się do jego trwania. Wywarła też widoczny wpływ zarówno na przebieg i rezultat rokowań pokojowych w roku 1648, jak i na kształt Rzeszy, który tak ironicznie i dosadnie określony zostanie w znanej rozprawie *Du statu Imperii Germanici* Samuela Pufendorfa. Limnaeus podniósł do rangi dogmatu myśl o tym, że najważniejsze decyzje polityczne w Rzeszy — ustawodawstwo, sprawy wojny i pokoju oraz wymiar sprawiedliwości — mogą być wykonywane wyłącznie wspólną wolą cesarza i Reichstagu. To samo dotyczyć miało dysponowania dobrami Rzeszy. Również wywodzone z tradycji średniowiecznej *iura reservata imperatoris* trzeba widzieć — dowodził — jako *iura reservata imperatori*, czyli jako prawa nadane cesarzowi wolą stanów i wolą tychże stanów możliwe do cofnięcia. Autorytet cesarza jest bowiem wielki wyłącznie autorytetem tych, którzy go do cesarskiej godności wynieśli.

VI. Na przeciwległym biegunie szerokiej panoramy polemiki ideowej o wzajemny stosunek cesarza i Reichstagu pierwszą postacią był przede wszystkim Bogisław Philipp Chemnitz. Urodzony w 1605 r. w Szczecinie w rodzinie profesora prawa, wysokiego urzędnika i kancelarza na dworach kilku książąt Rzeszy, sam odebrał gruntowne wykształcenie w Rostocku i Jenie, gdzie zetknął się ze szkołą Arumaesa. Jako oficer służył w armii niderlandzkiej i szwedzkiej. Od 1644 r. był nadwornym historiografem królowej Krystyny, od 1675 r. — szwedzkim radcą dworskim. Sławę zyskał opublikowaną w 1640 r. pod pseudonimem Hippolithusa a Lapide *Dissertatio de ratione status in Imperio nostro Romano-Germanico*⁴⁵, w której ujawnił się jako wybitny teoretyk państwa a zarazem zaciekły wróg cesarza. Fakt ten niejako automatycznie narzucał pozytywny sąd o Reichstagu. Był on wsparty na założeniu, że Rzesza stanowi strukturę arystokratyczną, czyli że jest ona nie *monarchia aristocratica*, a *aristocratia monarchice ex parte administrata*⁴⁶. Również monarchiczny rząd oznacza nie więcej niż *administratio accidentalis*, albowiem *administratio assentialis* czyli

⁴⁴ Ius Publicum I 10, nr 12.

⁴⁵ Hippolithus a Lapide, *Dissertatio de ratione status in imperio nostro Romano-Germanico...*, (Freystadt) 1640 (dalej cyt.: *Dissertatio*).

⁴⁶ *Dissertatio*, pars I, cap. 2, s. 29 oraz cap. 17, s. 243.

właściwa suwerenność jest wyłącznym udziałem stanów⁴⁷. Tym samym autor odrzucał ideę mieszanej formy rządów. Ich istota skupiona jest w Reichstagu, który wznosi się ponad prawem pozytywnym; cesarz posiada co najwyżej cień majestatu. Chemnitz zerwał nawet z pozorami szacunku dla instytucji cesarstwa i pod tym względem nie podzielał nacechowanych kompromisem ujęć innych republikańskich autorów, którzy choć niechętni cesarzowi, nie ośmielali się atakować samej godności cesarskiej. Słał on ciężkie oskarżenia w stronę Habsburgów, których czynił odpowiedzialnymi za ruinę kraju i których śmiało oskarżał o zamysły wprowadzenia absolutyzmu. Stąd *familia Germaniae nostrae fatalis* powinna być raz na zawsze odsunięta od tronu; *domus Austricae extirpatio* jest nieodzownym warunkiem urzeczywistnienia *libertas statuum imperii*⁴⁸. Chemnitz co prawda nie podzielał przekonania Arminaeusa, że Reichstag to filar cesarstwa (*cor et clypeus imperii*), ale nawiązując do Bodina, traktował go jako piastuna władzy najwyższej, której pozostałe — z monarchią, rządem najwyższym wymiarem sprawiedliwości włącznie — są podporządkowane. Uzupełniając wywód Bodina twierdzeniem, że Reichstag jest najwyższym podmiotem suwerenności, bo tylko on jest w stanie rozstrzygnąć, co bywa zgodne z racją stanu a co nie, stał na stanowisku, że racja stanu Niemiec wymaga, aby takim właśnie był: *Nam sicut in monarchia ea conditio est imperandi, ut non aliter ratio constet, quam si uni reddatur: ita e contrario vis principatus plane resolvitur, si cuncta ad senatum vocentur, huic rei summe idonea sunt comitia, in imperio nostro quotannis olim celebrari solita*⁴⁹. Reichstag to po prostu centrum, w którym ogniskują się konieczności państwowe (*Staatsnotwendigkeiten*)⁵⁰.

Chemnitz ze zgrozą obserwował praktykę parlamentarną, która doprowadziła do niebezpiecznego upadku znaczenia Reichstagu. Przesłankę tego upadku widział w historii. Rozpoczął się on za panowania Maksymiliana I i był kontynuowany przez Karola V i Ferdynanda II. Autor przyjmował — chyba niezbyt zgodnie z faktami — że to Karol V uczynił Reichstag narzędziem swej prohiszpańskiej polityki monarchicznej. To że właśnie za Karola nie udało się osiągnąć zwycięstwa nad stanami, które uzyskały szerokie prerogatywy, pominął on bez skurpułów, uznając całą drugą połowę stulecia za systematyczne nasilanie się uzupatorskich poczynań Habsburgów. Pisał: *Ex his, quae in medium adduximus, animadvertere licet, quomodo Austriaca familia a Caroli V praecipue tempore paulatim plus iuris in administratione imperii sibi vindicaverit et progressu temporis magis magisque invaluerit, donec nostra aetate ruptis pudoris repaquis in apertam plane prorupit tyrannidem*⁵¹.

⁴⁷ *Dissertatio*, pars I, cap. 4, sectio 1.

⁴⁸ Por. F. Weber, *Hippolithus a Lapide*, w: „Historische Zeitschrift” 29, 1873, s. 274 i n.; R. H o c k e, *Hippolithus a Lapide*, w: *Staatsdenker im 17. und 18. Jahrhundert. Reichspublizistik — Politik — Narurrecht*, Hrsg. von M. Stolleis. 2. Aufl. Frankfurt/M 1987, s. 118-128.

⁴⁹ *Dissertatio*, pars 2, cap. 3, sectio 1.

⁵⁰ *Dissertatio*, pars 2, cap. 3, s. cestio 1/. Por. też F. H. S c h u b e r t, o.c., s. 562.

⁵¹ *Dissertatio*, pars 2, cap. 5, sectio 5.

Chemnitz był jednym z bardzo nielicznych pisarzy, którzy opowiadali się za reformą Reichstagu. W trzeciej części *Dissertatio*, zatytułowanej *De mediis, quibus antiquus imperii nostri status, avitaeque libertas restaurari et de novo imposterum firmari possit*, wysunął on szereg propozycji wysnutych z analiz praktyki. Ujął je w sześciu punktach. Po pierwsze — żądał tolerancji religijnej na forum Reichstagu. Po drugie — wysuwał wspomniany już postulat *domus Austracae extirpatio*. Po trzecie — domagał się wykluczenia Habsburgów od tronu, postulował zaostrenie kapitularzy wyborczych i wprowadzenie zasady dwukrotnego tylko panowania przedstawicieli tej samej dynastii. Po czwarte — chciał ogólnego pojednania walczących frakcji. Po piąte — proponował ustanowienie stałej armii i wreszcie — po szóste — wysuwał żądanie systematycznego zwoływania Reichstagu. Był zdania, że jego funkcjonowanie należy wesprzeć zastąpieniem dworskiej rady (Reichshofrat) przez stale działający rząd (Reichsregiment).

Skromniejszy był katalog zmian proponowanych w samym Reichstagu. Jak inni autorzy był pod tym względem zdecydowanym konserwatystą. Wyobrażał sobie, że Reichstag powinien zbierać się raz w roku na okres miesiąca, tak jak nakazywały to uchwały sejmu wormackiego z 1495 r. Na zebraniu Reichstagu powinno się radzić wyłącznie nad załatwieniem najpilniejszych i najważniejszych spraw kraju. W celu usprawnienia obrad można — pisał — rozważyć ograniczenie obowiązku obecności stanów do co drugiego zgromadzenia. Z tego samego względu domagał się przeniesienia części plenarnych obrad do komisji. Autor zdecydowanie protestował przeciwko zwoływaniu tzw. zjazdów deputowanych (Reichsdeputationstage); uważał, że ich uproszczona procedura dochodzenia do skutku i ułatwiony sposób podejmowania uchwał dają zbyt wielką przewagę cesarzowi. Z tego samego powodu opowiadał się przeciwko nazbyt częstemu zwoływaniu kolegium książąt elektorów (Kurfürstenkollegium). Cesarz miał być przewodniczącym Reichstagu (*director comitiorum*), ale miał dysponować tylko jednym głosem: *sacri imperii minister* (jak u Bodina: *liceutenant d'empire*). Prawo do jego usunięcia mieli książęta elektorzy dzielić w drugą izbę Reichstagu, z kolegium książąt (Fürstenkollegium). Więcej nawet — Reichstag był władny zgodną uchwałą wszystkich trzech swoich kurii w ogóle znieść instytucję cesarstwa. Wyciągnął tym samym wniosek z idei suwerenności władzy państwowej, która należy do stanów zgromadzonych w Reichstagu. Ten radykalny pogląd nie przysporzył autorowi uznania u współczesnych. Narażał go na zarzut, że służy doraźnym celom politycznym, że jest narzędziem walki tych sił wrogich Rzeszy, które wzniciły wojnę w roku 1618. Krytykowali go mocno tacy autorzy jak Gottlieb von Hagen⁵², Johannes Sluter⁵³, Johann Heinrich Boeckler⁵⁴. Również najgłośniejszy z niemieckich pisarzy drugiej połowy XVII w. Samuel Pufendorf nie udzielił jego antycesarskich poglądów, choć zgadzał się z nim w ocenie Reichstagu.

⁵² G. von Hagen, *Comitologia Ratisbonensis de anno 1653, das is, was bei selbigem Reichstage zu Regensburg... in iure et facto anzumerken sich erzeiget hat*, Bremen 1657.

⁵³ J. Sluter, *In Hippolithi a Lapide, uti vocari voluit, dissertationem de ratione statu in imperio nostro Romano-Germanico animadversio*, Hamburg 1653.

⁵⁴ J. H. Boeckler, *In Hippolithi a Lapide dissertationem de ratione status animadversiones*, Straßburg 1674.

VII. Traktaty pokojowe z 1648 r. kończyły ważny okres w dziejach Reichstagu, który wprawdzie w drugiej połowie stulecia radził w permanencji, przecież praktycznie pozbawiony został dawnego znaczenia. Również literatura „sejmowa” w Rzeszy (*Reichstagsliteratur*) — nie reprezentowała już dawnego poziomu. Reichstag „nieustający” (*immerwährender Reichstag*) przestał budzić zainteresowanie teoretyków, a z diariuszy sesji ratybońskich wiało nudą, po prostu dlatego, że najważniejsze sprawy państwowe załatwione były poza nim. Charakterystyczne, że nie wywoływały głębszego namysłu teoretycznego także procesy słabnięcia landtagów w poszczególnych krajach niemieckich. Dopiero u schyłku Świętego Cesarstwa Reichstag ożywi się i podejmie próby ratowania Rzeszy.

LA DIETE DU SAINT EMPIRE DANS LES OPINIONS DES CONTEMPORAINS (1618 — 1648)

Résumé

Les ensembles d'événements variés décidaient du rôle joué par le Reichstag du Saint Empire. La structure fédérative compliquée de l'Etat (*zusammengesetzter Staat*) ainsi que la forme du gouvernement de particuliers pays allemands doivent y être énumérées en premier lieu. Cette structure, grande et lourde, située au milieu de l'Europe, se caractérisait par la lutte pour le maintien de l'unité de l'Empire ainsi que par les tendances à consolider la suprématie des ducs dans les territoires particuliers.

Le Reichstag jouait le rôle du forum le plus important où se manifestaient (et opposaient) les tendances centralisatrices, que, le plus souvent, représentait l'empereur, et les tendances centrifuges, appuyées par les ducs. Grâce à cette fonction „d'intégration”, le Reichstag pouvait durer, en étant tant critiqué que glorifié. La riche littérature au sujet de la Diète (*Reichstagsliteratur*) — objet de l'analyse développée dans l'article — faisait partie, jusqu'à la fin du XVIIe siècle, de la lutte acharnée pour le maintien d'un équilibre politique spécifique dont dépendait l'existence de l'Empire. En effet, elle a contribué à la durée du Reichstag comme principale institution de l'Empire, et au maintien de l'Empire même. L'article est un premier essai d'examiner la *Reichstagsliteratur* sous cet angle.